

Kirgistan: nowy przeciwnik dla władz w Biszkeku

Józef Lang

4 marca w Kirgistanie odbyły się wybory do władz miejskich w trzech miastach (Karakole, Tokmaku i Oszu). Szczególnie ważne były wybory w Oszu, gdzie zwyciężyła radykalnie opozycyjna, nowa partia Zjednoczenie Narodowe (47%). Nacjonalistyczne i populistyczne Narodowe Zjednoczenie powstało w przededniu wyborów i zostało wsparte przez – rywalizujących dotąd ze sobą – liderów partii związanych z południem kraju, Kamczybeka Taszyjewa (Ata Džurt) i Adahana Madumarowa (Butun Kirgistan) oraz gubernatora Oszu Melisa Myrzakmatowa.

Osz jest głównym ośrodkiem miejskim południowego Kirgistanu i zapleczem opozycji politycznej i regionalnej wobec władz w Biszkeku. Region jest dość słabo kontrolowany przez władze centralne, a w 2010 roku był miejscem konfliktów związanych z obaleniem prezydenta Kurmanbeka Bakijewa (wywodzącego się z południa) i krwawego konfliktu etnicznego między Kirgizami i Uzbekami.

Komentarz

- Nowe ugrupowanie jednoczy elity z południa kraju, dotychczas rywalizujące ze sobą i potencjalnie wzmacnia ich pozycję wobec władz w Biszkeku. Władze centralne już wcześniej miały problemy z egzekwowaniem swoich decyzji na południu kraju – obecnie problem ten może narastać; tutaj też opozycja jest w stanie łatwo mobilizować zwolenników (m.in. wybory poprzedził 10 tys. wiec zwolenników Zjednoczenia Narodowego).
- Umacniając swoją pozycję na południu kraju i wykorzystując napięcia regionalne, Zjednoczenie Narodowe nie rozgrywa karty separatystycznej. Ambicje liderów są ogólnokrajowe i nastawione na walkę o najważniejsze stanowiska w państwie (od przewrotu w 2010 roku zajmują je reprezentanci północy kraju, choć Ata Džurt jest najliczniejszą partią w parlamencie). Przy okazji wyborów lokalnych liderzy opozycji domagali się m.in. zmiany konstytucji (powrotu do konstytucji z roku 1993 i wzmocnienia władzy prezydenckiej). Ostro krytykowali także politykę władz wobec Rosji (Biszkek domagał się m.in. spłaty długów za użytkowanie obiektów wojskowych na terytorium Kirgistanu, co wywołało niezadowolenie Moskwy). Niepokojącym sygnałem są przewijające się groźby kolejnej (po 2005 i 2010 roku) „rewolucji”, wypowiedziane przez polityków z południa.

- Choć po przewrocie w 2010 roku sytuacja polityczna w Kirgistanie wydaje się być względnie stabilna (m.in., spokojne i demokratyczne referendum i wybory 2010, 2011), wciąż istotnym problemem pozostaje głęboki kryzys gospodarczy i społeczny, słaba efektywność aparatu państwowego i narastające problemy na osi północ-południe kraju. Konsolidacja opozycji na południu kraju i powiązana z nią groźba dalszych napięć w relacjach z Biszkekiem, jest poważnym wyzwaniem dla stabilności Kirgistanu. Nacjonalistyczna i antyuzbecka retoryka liderów z południa oraz łatwość w organizowaniu przez nich protestów polityczno-społecznych są czynnikami, które zagrażają stabilności zarówno regionów południowych, jak też całego kraju.